10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. [illegible] (... także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok II. | Nr. 149.

Kraków, wtorek 1 lipca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, [illegible] przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM., [illegible]

Potężne zwycięstwa niemieckie na froncie wschodnim.

Przełamanie fortyfikacyj granicznych. — Brześć Litewski, Grodno, Wilno, Kowno, Łuck, Dubno i Dyneburg w rękach niemieckich.

Berlin, 29 czerwca. Z głównej kwatery Wodza komunikuje naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych:

Celem obrony przed grożącem ze Wschodu niebezpieczeństwem niemiecka siła zbrojna uderzyła dnia 22 czerwca o godzinie 3-ciej rano na potężne skoncentrowane siły nieprzyjacielskie.

Eskadry niemieckiego lotnictwa uderzyły już w mrokach przedświtu na sowiecko-rosyjskiego nieprzyjaciela.

Mimo jego liczebnej przewagi lotnictwo wywalczyło już w dniu 22 czerwca panowanie w powietrzu na wschodzie i pobiło zdecydowanie lotnictwo rosyjskie. W samych tylko walkach powietrznych zestrzelonych zostało 322 czerwonych samolotów, częściowo przez myśliwców, częściowo przez artylerję przeciwlotniczą. Wraz z samolotami zniszczonemi na ziemi, liczba samolotów sowiecko-rosyjskiego lotnictwa zniszczonych do wieczora 22 czerwca, podwyższyła się do 1.811 maszyn. Strata niemiecka w tym dniu wynosiła 35 samolotów.

22 czerwca.

Niemieckie siły zbrojne na wschodzie przekroczyły rankiem 22 czerwca na szerokim froncie granicę. Uderzyły one w środek armij sowieckich, które wykończyły swoje koncentracje na granicy.

Silne fortyfikacje kraju zostały częściowo przerwane już w pierwszym dniu. — Kontrataki nieprzyjaciela załamały się z bardzo ciężkiemi stratami dla wojsk sowieckich. Niemieckie lotnictwo brało w tej walce zaszczytny udział.

23 czerwca.

W dniu 23 czerwca nieprzyjaciel przeprowadził zaciekłe kontrataki na czołówki naszych kolumn atakujących. W próbie obustronnych sił żołnierz niemiecki pozostał zwycięzcą. Wszelkie sowiecko-rosyjskie usiłowania zostały odparte. Załamały się one częściowo w krwawych i zaciętych walkach wręcz.

Twierdza Grodno została zaatakowana i wzięta po twardej walce.

Nieprzyjacielskie lotnictwo poniosło w tym dniu ponownie bardzo ciężkie straty. Liczba zniszczonych sowiecko-rosyjskich samolotów podwyższyła się do dnia 23-go czerwca wieczorem już na 2.582.

24 czerwca.

Twierdza Brześć Litewski wpada przy użyciu najcięższej artylerji w nasze ręce. Cytadela, która jest ostatnim punktem oparcia nieprzyjaciela, zostaje 24 czerwca zdobyta przez nasze wojska.

Niemieckie siły zbrojne docierają do Wilna i Kowna a oba miasta zostają obsadzone jeszcze tego samego dnia.

25 czerwca.

Po pierwszych czterech dniach walki zniszczonych zostało 1.200 sowieckich czołgów.

Armja sowiecka chcąc wstrzymać posuwanie się niemieckich sił zbrojnych, usiłowała przy użyciu niezliczonych czołgów napaść na nasze dywizje, odciąć na tyłach połączenia i wyrwać się z zarysowującego się okrążenia.

Niemiecka broń pancerna, współdziałając z naszemi oddziałami przeciwpancernemi, zdołała jednak odeprzeć nieprzyjaciela przy pomocy obrony przeciwlotniczej i lotnictwa.

Również nowe olbrzymie ciosy sowieckie uległy odwadze niemieckich żołnierzy oraz doskonałej naszej broni.

Po upływie 4-ech pierwszych dni zniszczono:

1.200 sowieckich czołgów przez działanie oddziałów sił zbrojnych, oraz

87 sowieckich czołgów przez działanie lotnictwa.

26 czerwca.

W dniu 26 czerwca nasze wojska, operujące w rejonie nadbałtyckim, dotarły w śmiałym wypadzie do Dźwiny. Przekroczono rzekę na kilku miejscach.

Miasto Dyneburg jest w rękach niemieckich.

Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do przeszkodzenia w tej ofensywie przez rozpaczliwe kontrataki, nie udały się, dzięki dzielności naszych żołnierzy.

Po dwóch dniach walk, niemiecka broń pancerna doprowadziła w dniu 25 czerwca zwycięsko do końca potężną bitwę pancerną na północ od Kowna. Kilka dywizyj zostało otoczonych i zniszczonych. Ponad 200 sowiecko-rosyjskich samochodów pancernych, w tem 29 najcięższego rodzaju, ponad 150 dział, jak również setki samochodów wpadły w nasze ręce.

Przełamanie nowoczesnych fortyfikacyj granicznych.

Berlin, 29 czerwca. Z głównej kwatery Wodza naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Przeciwko szczególnie wybranym formacjom armji sowieckiej toczyła się walka na odcinku frontu na południe od błot nad Prypecią. W zaciętych, bohaterskich atakach przełamano na zachód od Lwowa najsilniejsze i najbardziej nowoczesne fortyfikacje. Nasze wojska znajdują się obecnie w zwycięskim marszu na sam Lwów.

Na północ od tego terenu niemieckie dywizje pancerne przebiły się poprzez Łuck ku wschodowi. Tak, jak i na innych odcinkach frontu, tak zwłaszcza także i tutaj lotnictwo przyczyniło się do zwycięskiego posuwania się naszego wojska lądowego przez wywiad i odważne interwenjowanie przeciw z głębi ciągle na nowo doprowadzanym nieprzyjacielskim siłom. Krwawe straty nieprzyjaciela są niezmierzone. Liczne nieprzyjacielskie samochody pancerne zostały zniszczone.

W samych tylko walkach o Dubno zdobyto 215 samochodów pancernych, wiele dział, w tem 42 najcięższych.

Lwów zdobyty przez wojska niemieckie.

Berlin, 30 czerwca. Z głównej kwatery Wodza naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Lwów został zdobyty dzisiaj przez wojska niemieckie. Na cytadeli powiewa od godziny 4.20 flaga wojenna Rzeszy Niemieckiej

Dwie armje sowieckie otoczone na wschód od Białegostoku.

Berlin, 29 czerwca. Z głównej kwatery Wodza naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

W ramach ofensywnych operacyj zostały otoczone ze wszystkich stron dwie armje sowiecko-rosyjskie na wschód od Białegostoku.

Mimo całodziennych, rozpaczliwych prób przełamania się, pierścień armij niemieckich zaciska się z godziny na godzinę coraz ciaśniej.

W ciągu kilku dni armje te będą musiały albo poddać się, albo ulec zniszczeniu.

Tem samem przypieczętowany zostanie los tych licznych dywizyj sowieckich, które były przeznaczone do przeprowadzenia głównego uderzenia na Niemcy.

Dywizje piechoty wojska lądowego i formacje zbrojne SS. prowadziły tu walki na ziemi. W [illegible] atakach lotnictwo dostarczyło im nieocenionej pomocy.

Wojska niemieckie dotarły do rejonu Mińska.

Nacierające z kotła dookoła Białegostoku niemieckie formacje pancerne i dywizje zmotoryzowane dotarły do rejonu Mińska.

W ten sposób utorowano drogę do nowego wielkiego sukcesu.

Zniszczenie 2233 czołgów i 4100 samolotów sowieckich

Zdobycie 600 dział i wiele innego sprzętu wojennego. 40.000 jeńców sowieckich w niewoli niemieckiej. Wyniki walk od 22 do 27 czerwca.

Berlin, 30 czerwca. Wstępne operacje przeciwko Związkowi Sowieckiemu doprowadziły w krótkim czasie od 22—27 czerwca 1941 roku do wyników, które należy uznać, jako potężne, mimo niemożliwości ogarnięcia już teraz wielkości zdobyczy.

Pomimo najcięższych krwawych strat nieprzyjaciela, już w pierwszych dniach dostało się w ręce niemieckie więcej niż 40.000 jeńców. Dotychczas naliczono ponad 600 zdobytych dział.

2.233 czołgów, w tem 46 najcięższych wozów pancernych, 52-tonowych, zostało częściowo zniszczonych, częściowo zdobytych. Do tego dochodzi olbrzymia ilość dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych, jak i karabinów maszynowych i ręcznych, pojazdów mechanicznych i tym podobnych. Liczby te podnoszą się z każdą godziną. Wzrosną one ogromnie po kapitulacji lub po zniszczeniu zamkniętych tam armij sowieckich.

Niemieckie lotnictwo spowodowało tak olbrzymią porażkę lotnictwa sowieckiego, jaka jeszcze w tej wojnie nie miała miejsca. W siedmiu dniach zniszczono 4.100 samolotów sowieckich przez działalność samolotów bojowych, myśliwskich i artylerji przeciwlotniczej, oraz na ziemi. W stosunku do tego, straty niemieckie utrzymały się w umiarkowanych granicach.

Na przestrzeni tego samego czasu, lotnictwo niemieckie straciło 150 samolotów.

Przewaga niemieckich lotników i niemieckiego materjału jest przygniatająca.

Te olbrzymie cyfry zniszczonych, lub zdobytych samolotów, czołgów i pozostałego sprzętu zawdzięczyć można wzorowej współpracy niemieckiej armji. Dają one zarazem wyrazisty i niezachwiany obraz wielkości niebezpieczeństwa, które się gotowało na Wschodzie przy granicy Rzeszy.

Prawdopodobnie w ostatniej chwili właśnie udało się ochronić obszar środkowej Europy przed inwazją, której skutki nie dałyby się przewidzieć.

Sukcesy marynarki niemieckiej na Bałtyku.

Berlin, 30 czerwca. Z głównej kwatery Wodza naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Nadwodne i podwodne siły zbrojne niemieckiej marynarki wojennej przeprowadziły w walce przeciwko marynarce sowieckiej skuteczne przedsięwzięcia w śmiałych wypadach.

We wschodniej części morza Bałtyckiego:

spowodowano zatonięcie sowieckiego kontrtorpedowca przez wybuch miny,

ciężko uszkodzono krążownik „Maxim Gorkij".

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły

dwie sowiecko-rosyjskie łodzie podwodne. Niemieckie ścigacze zatopiły: dwa kontrtorpedowce, jeden torpedowiec i jedną łódź podwodną nieprzyjaciela.

Próba dwóch sowieckich kontrtorpedowców zaatakowania portu w Konstanzy, została ubiegnięta przez artylerję nadbrzeżną. Po krótkiem ostrzeliwaniu jeden z nich wyleciał w powietrze, a drugi oddalił się natychmiast w szybkiem tempie.

Po pierwszych dniach walk na Wschodzie.

(—) **Kraków**, 30 czerwca.

Nadzwyczajne komunikaty wojenne, ogłoszone w tydzień po rozpoczęciu na rozkaz Kanclerza Hitlera wojny przeciwko bolszewizmowi, nadane z jego głównej kwatery stanowią nietylko dokument wielkości wojskowego przedsięwzięcia, oraz chwały oręża niemieckiego, ale stwierdzają, jak **wielkiem było niebezpieczeństwo, grożące całej Europie.**

Doniesienia te posiadają prócz treści wojskowej, równie znamienną treść polityczną, udowadniając, że niemieckie siły zbrojne podjęły w sam czas ochronę Europy przed bolszewicką inwazją. **Olbrzymie masy bolszewickiego wojska, kończące właśnie swą koncentrację na zachodniej granicy Związku Radzieckiego, gotowe były do natarcia.**

Już w pierwszych dniach, mimo milczenia Naczelnej Komendy armji niemieckiej, wynikało jasno z jej komunikatów, że **operacje niemieckie rozwijają się wśród wielkich sukcesów, zdążając do rozstrzygających zwycięstw.** Szczegółów tych akcyj nie podawano ze względów taktycznych, mimo to świat cały wierzył w wiarygodność doniesień niemieckich, o jakiej przekonać mógł się przez cały czas trwania obecnej wojny. W przeciwieństwie do tego komunikaty sowieckie na temat przebiegu kampanji były — jak pisał wojskowy rzeczoznawca amerykańskiego dziennika „New York Post“ — całkowicie **bezsensowne i niewiarygodne.** Opinję tę podzielała cała Europa.

Początkowe sukcesy pierwszych dni walki na Wschodzie podkreśliły tak wartość żołnierza niemieckiego, jak i jakość niemieckiego sprzętu bojowego, przed któremi ustąpić musiały masy wojsk sowieckich i broni technicznych.

Węgierski atak odwetowy na sowieckie objekty wojskowe.

Budapeszt, 30 czerwca. **Szef węgierskiego sztabu generalnego komunikuje:**

„Jako krok odwetowy za powietrzne ataki czerwonych 26 bm., węgierskie lotnictwo bojowe zaatakowało przy użyciu wielkiej ilości maszyn, w piątek rano sowieckie urządzenia wojskowe przez skuteczne zrzucenie bomb. Ataki te wyrządziły zniszczenia i szkody pożarowe. Czerwoni wszczęli na wielu miejscach granicznych potyczkę ogniową, która przez stronę węgierską została odpartą. Samoloty sowieckie nadleciały dzisiaj znowu w wielu miejscach poprzez granicę, nie mogły jednak nigdzie zrzucić bomb, gdyż zostały przepędzone przez ogień naszej artylerji przeciwlotniczej“.

Postępy wojsk słowackich.

Bratysława, 30 czerwca. **Minister generał Catles przyjął przed swym wyjazdem na front przedstawicieli prasy i m. in. zakomunikował, że części wojsk słowackich, które dotychczas zostały użyte w walce przeciw bolszewikom, spisują się doskonale.**

Wojska te zdobyły już silnie umocnione forty sowiecko-rosyjskie i znajdują się w szybkim marszu naprzód, ramię w ramię ze swymi kolegami z niemieckich sił zbrojnych, z którymi zachowują prawdziwie koleżeński stosunek.

Narazie armja słowacka **nie będzie wydawała własnych komunikatów wojennych.** Generał może powiedzieć, że naród słowacki maszeruje z wewnętrznem zdecydowaniem przeciwko bolszewickiemu wrogowi świata i że udowodni przed światem to swoje zdecydowanie.

Szwecja objęła ochronę włoskich obywateli w Sowietach.

Berlin, 30 czerwca. **Jak słychać w kołach miarodajnych, Szwecja przejęła opiekę nad sprawami włoskiemi na terenie Związku Radzieckiego.**

Dotychczas nie została wyjaśniona sprawa objęcia ochrony spraw sowieckich na terenie Włoch.

Wypad Francuzów pod Palmyrą.

Vichy, 30 czerwca. **Według doniesień z Bejrutu francuskie oddziały bojowe, walczące w rejonie Palmyry, dokonały uwieńczonego powodzeniem wypadu, który pociągnął za sobą poważne straty wśród oddziałów brytyjskich.**

We czwartek o godz. 4.30 rano brytyjskie jednostki floty wojennej rozpoczęły bombardowanie francuskich pozycyj obronnych wzdłuż wybrzeża. Wobec akcji obronnej francuskiej jednostki te wycofały się. W nocy z 25 na 26 czerwca brytyjskie samoloty bombardowały Bejrut oraz jego przedmieścia. We czwartek rano brytyjscy lotnicy bombardowali dworzec kolejowy w Homs.

Zatopienie 71.000 ton nieprzyjacielskich okrętów handlowych.

Skuteczne nocne naloty niemieckiego lotnictwa na angielskie urządzenia portowe.

Główna kwatera Wodza, 30 czerwca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na temat dotychczasowego przebiegu operacyj na wschodzie, naród niemiecki zostanie poinformowany w ciągu dzisiejszego dnia przez szereg komunikatów nadzwyczajnych.

Na Atlantyku łodzie podwodne zaatakowały konwoje i pojedynczo płynące okręty, które były zabezpieczone przez liczne kontrtorpedowce i hydroplany. Zatopiły one jeden okręt-cysternę i siedem okrętów frachtowych, łącznej pojemności 46.700 ton i storpedowały jeden okręt-cysternę oraz dwa okręty frachtowe, pojemności 25.000 ton. Ze zniszczeniem także i tych okrętów można się liczyć, tak, że łodzie podwodne ciosem tym pomniejszyły nieprzyjacielski tonaż okrętów handlowych o 71.700 ton.

Na obszarze morskim dookoła Anglji samoloty bojowe zatopiły ostatniej nocy trzy okręty handlowe i jeden parowiec rybacki łącznej pojemności 14.800 ton.

Dalsze nocne naloty lotnictwa kierowane były na urządzenia portowe na brytyjskiem wybrzeżu południowem i na ważny port przywozowy Hull.

Po obu stronach River Hull i nad Humber zaobserwowano kilka szeroko rozprzestrzenionych pożarów. Inne formacje samolotów bojowych kontynuowały minowanie portów brytyjskich.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały w nocy na 28 czerwca z dobrym rezultatem urządzenia portowe brytyjskiej bazy flotowej w Aleksandrji.

W Afryce północnej formacje niemieckiego lotnictwa zaatakowały skutecznie kolumny brytyjskie samochodów między Sidi Barani i Sollum.

Działania wojenne nieprzyjaciela nad terenem Rzeszy nie miały miejsca ani za dnia, ani w nocy.

Jedna z eskadr myśliwskich, pod dowództwem majora Trautlofta uzyskała w dniu 28 czerwca swoje 500 zwycięstwo powietrzne.

Porucznik Geiszhardt z pewnej eskadry myśliwskiej uzyskał w dniu 23 czerwca swój 19 i 20 zestrzał.

Zacieśnia się pierścień dookoła armij sowieckich.

Zdobycie Lwowa i Libawy. — Nowe sukcesy łodzi podwodnych w walce przeciwko Wielkiej Brytanji.

Główna kwatera Wodza, 1 lipca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Jak już podano w komunikacie specjalnym, wojska niemieckie posuwające się naprzód w Galicji, zajęły Lwów. W środku frontu wojska lądowego pierścień dookoła otoczonych armij sowieckich zamknął się jeszcze ciaśniej. Północne skrzydło znajduje się w płynnym pościgu. Na wybrzeżu zdobyto Libawę.

W wojnie morskiej przeciwko Wielkiej Brytanji łodzie podwodne zatopiły podczas ponownych ataków na wymienione już w komunikacie wojennym z dnia 29 czerwca nieprzyjacielskie konwoje, dalszych pięć okrętów, łącznej pojemności 25.400 ton, w tem jeden krążownik pomocniczy. Tem samem sukces tej akcji łodzi podwodnych powiększył się do 96.100 ton.

Samoloty bojowe zatopiły ostatniej nocy w pobliżu Great Yarmmouth z zabezpieczonego konwoju trzy okręty handlowe, łącznej pojemności 23.000 ton, w tem jeden wielki transportowiec.

Dalsze ataki lotnicze kierowane były ostatniej nocy na urządzenia portowe nad rzeką Humber.

Nieprzyjaciel zrzucił w nocy na 30 czerwca bomby rozpryskujące i zapalające w północno-niemieckim terenie nadbrzeżnym, przeważnie na dzielnice mieszkaniowe miast Hamburg i Brema. Ludność cywilna poniosła kilka strat w zabitych i rannych. Liczne budynki zostały uszkodzone.

Nocne myśliwce i artylerja przeciwlotnicza były w obronie przed temi brytyjskiemi nalotami znowu skuteczne. Zestrzeliły one 13 z atakujących brytyjskich samolotów bojowych.

Podczas walk na Wschodzie wyróżnili się: pułkownik Hulch, dowódca jednej z szybkich formacyj, pułkownik Weber, jako komendant jednego z pułków piechoty, porucznik z pewnego oddziału wywiadowczego Florent, sierżant z pewnego pułku strzelców górskich Berauer i starszy żołnierz w pewnym pułku piechoty Hase, przez szczególną dzielność.

Przy zatopieniu dwóch kontrtorpedowców, jednego torpedowca i jednej łodzi podwodnej Sowietów wyróżnili się szczególnie: porucznik żeglugi morskiej Wuppermann, jako dowódca grupy ścigaczy, jak również porucznik żeglugi morskiej Albert Muller, porucznik żeglugi morskiej Weber i porucznik żeglugi morskiej Haag, jako komendanci ścigaczy.

Podczas zwycięskich walk na wschodzie wyróżniły się wybitnie rozmaite jednostki artylerji przeciwlotniczej.

Intrygancka gra Moskwy w Paryżu.

Vichy, 30 czerwca. **„Paris Soir“ zwraca uwagę na Moskwę, jako na sprężynę, która przygotowywała obecną wojnę. Nietylko w Londynie czyniono wszelkie możliwe wysiłki, aby doprowadzić w roku 1939 do wybuchu wojny, ale również i Moskwa równocześnie współdziałała w tych dążeniach.**

Na podstawie dokumentarycznych dowodów można stwierdzić, że jeśli kiedykolwiek następowała poprawa stosunków niemiecko-francuskich, wówczas Moskwa wysuwała swe macki i wprowadzała do nich nieporozumienia. **Moskwa w najostrzejszy sposób zwalczała wyniki osiągnięte na konferencji monachijskiej.** Wskutek niesłychanej akcji propagandowej, Moskwa podkopała zawartą w Paryżu umowę między Ribbentropem i Bonnetem. Wkońcu Sowiety parły do tego, iż do Moskwy udała się komisja angielsko-francuska, która miała zawrzeć porozumienie co do agresywnej akcji przeciw Niemcom.

„Paris Soir“ pisze dosłownie, że linja polityki zagranicznej Sowietów przesiąknięta była pełną tajemniczością. Obecnie okazuje się ona w całej pełni przejrzyście. Mianowicie wychodziła ona z dwóch zasadniczych założeń: **waśnienia poszczególnych państw między sobą i rzucania ich w objęcia wojny, a równocześnie zachowywała własną daleko posuniętą neutralność, każąc sobie za to słono płacić.**

Kiedy zatem nastąpił wybuch korzystnej dla Moskwy wojny, czyniła ona wszelkie wysiłki w kierunku jej przedłużenia. Naczelnym nakazem było bowiem wyczerpanie Europy długotrwałą wojną, aby ją następnie zapędzić do jarzma sowieckiego. Marzenia bolszewików zostały jednak nagle przerwane“.

Ambasador sowiecki powinien wyjechać.

Paryż, 30 czerwca. **„Matin“ domaga się wyjazdu ambasadora sowieckiego.** Nawet w Vichy panuje zdumienie — jak pisze wymieniony dziennik — iż widzi się tam jeszcze ambasadora sowieckiego. Dziennik zapytuje, czy Francuzi nie zdają sobie sprawy, że bolszewicy przynieśli wiele nieszczęść.

Po obu stronach linji demarkacyjnej można spotkać się z pytaniem, kiedy nastąpi nareszcie ostateczny wyjazd ambasadora sowieckiego.

Deklaracja rządu duńskiego w związku z wojną na Wschodzie.

Kopenhaga, 30 czerwca. **Rząd duński w związku z wielkim konfliktem na Wschodzie ogłosił następującą deklarację:**

„Na skutek wojny, jaka wybuchła pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowietów, wielki konflikt wojenny w Europie wszedł w nową fazę, na którą Dania musi zwrócić uwagę w szczególnie dużej mierze, ponieważ Niemcy obróciły obecnie na Wschodzie swój oręż przeciwko mocarstwu, które przez długie lata stanowiło groźbę dla dobrobytu i egzystencji państw nordyckich.

Fakt, że obawy w krajach nordyckich przed niebezpieczeństwem ze Wschodu nie były bynajmniej niuzasadnione, znalazł potwierdzenie w ataku, dokonanym przez Związek Sowietów z końcem roku 1939 przeciwko Finlandji, której bohaterska obrona w tej nierównej walce spowodowała u nas ogromny wzrost sympatji dla naszych walczących braci z Północy.

Dzisiaj, kiedy po ponownym ataku Rosji sowieckiej na Finlandję, walka została podjęta na nowo, naród duński ożywiają tesame uczucia. Tym razem jednak Finlandja nie prowadzi swej walki odosobniona. Pod niemieckiem kierownictwem walczy ona wspólnie z innemi krajami europejskiemi w imię obrony kultury europejskiej. Obecny konflikt, którego wynik przyczyni się w decydujący sposób do zabezpieczenia krajów Europy przed rozkładem porządku wewnętrznego, toczy się w naszym wspólnym interesie“.

*

Oświadczenie rządu duńskiego, ogłoszone w sobotę wieczór, a zapowiadające zerwanie stosunków z Rosją sowiecką i podkreślające wspólne zainteresowanie Europy w wyniku wielkiego konfliktu na Wschodzie, komentowane jest w dłuższych artykułach wstępnych przez wszystkie kopenhaskie dzienniki.

„**Faedrelandet**“ podkreśla, że powyższa deklaracja rządu duńskiego stanowi **przyznanie się do solidarności z nową Europą.** Naród duński zrozumiał doniosłość faktu czynnego przyłączenia się szeregu państw europejskich do walki, prowadzonej przez te wskazały nam drogę, a naszym obowiązkiem jest przygotowanie się do solidarne- Niemcy z wrogiem całego świata. Państwa go przyłączenia się do tych państw.

„Naród duński w całej pełni oświadczy swą solidarność z oświadczeniem swego rządu“ — stwierdza w artykule wstępnym „**Berlińskie Tindende**“ — „ponieważ stanowi ono najpełniejszy wyraz jego myśli i uczuć w obecnej chwili. Deklaracja ta podkreśla, że **również w Danji przejrzano działalność Sowietów,** jako groźbę dla dobrobytu i istnienia państw europejskich. Do jakiego stopnia groźba ta była realną, dowiedziały się kraje północne w chwili, kiedy w dniu 30 listopada 1939 r. Związek Sowietów podjął swój oburzający napad na naród fiński, celem dokończenia przy pomocy gwałtu orężnego tego, co przygotował Komintern swemi podziemnemi intrygami. Także i obecnie narody nordyckie stoją całem sercem sympatjami przy walczącym narodzie fińskim. Znajdzie to ponownie wyraz w akcji pomocy dla walczących Finów“.

„**National Tidende**“ określa oświadczenie rządu duńskiego, jako deklarację, stanowiącą **niespotykane dotychczas wydarzenie w duńskiej polityce zagranicznej.** Wprawdzie Danja trzyma się zdala od wojny, jednak jej rząd oświadcza wyraźnie, po czyjej stronie znajdują się sympatje Danji w obecnym konflikcie na Wschodzie odwołując równocześnie swojego posła z Moskwy. Porównanie deklaracji duńskiej z oświadczeniem szwedzkiem, wykazuje wspólną linję i wspólne sympatje wobec narodu fińskiego, oraz identyczność poglądu, iż należy udzielić pomocy czynnikom, prowadzącym walkę z komunizmem.

Rozkaz dzienny marszałka Mannerheima.

Helsinki, 30 czerwca. **W niedzielę rano opublikowano następujący rozkaz dzienny marszałka polnego Mannerheima:**

„Żołnierze fińscy! Nasza wojna zimowa zakończyła się gorzkim pokojem. Pomimo pokoju nasz kraj był nieprzerwanie narażony na cyniczne groźby i nieustanne wymuszenia ze strony naszego wroga. Fakty te w połączeniu ze zbrodniczą nagonką, mającą na celu rozbicie naszej jednostki, stanowią dowód, że nieprzyjaciel od początku nie pragnął trwałego pokoju. Zawarty przez niego pokój był jedynie zawieszeniem broni, które obecnie skończyło się.

Znacie naszego wroga, znacie jego odwieczne dążenia do zniszczenia naszej ojczyzny, naszej wiary i naszych ognisk domowych, oraz ujarzmienia naszego narodu. Ten sam wróg i to samo niebezpieczeństwo stoi dziś u naszych granic. Bez żadnej przyczyny nieprzyjaciel zaatakował w brutalny sposób nasz spokojny naród i obrzucił bombami nasz kraj.

Przeszłość ojczyzny domaga się od was czynu! Wzywam was, abyście poszli za mną na świętą wojnę przeciwko wrogowi naszego narodu. Nasi polegli bohaterowie podniosą się ze swoich słonecznych grobów i staną po naszej stronie, skoro wy, związani koleżeństwem broni z potężnem mocarstwem niemieckiem, wyruszycie z odważnem czołem na wyprawę krzyżową przeciwko naszemu wrogowi, aby zabezpieczyć przyszłość Finlandji.

Towarzysze broni! pójdźcie ze mną jeszcze ten ostatni raz, teraz, kiedy lud Karelji podnosi się na nowo i świta przed nami nowy dzień wspaniałej przyszłości Finlandji“.

Nowe zamieszki w indyjskiej prowincji bengalskiej.

Szanghaj, 29 czerwca. **W wielkiem mieście przemysłowem Dacca, położonem w prowincji indyjskiej, doszło ponownie do poważnych zamieszek, a w ich skutku do krwawych starć między brytyjską policją a miejscowemi demonstrantami.**

Aczkolwiek Hindusi byli nieuzbrojeni, to jednak policja brytyjska **ostrzelała z pistoletów maszynowych tłum,** i, według danych brytyjskich, zastrzeliła siedmiu Hindusów a zraniła ciężko 18 osób. Podniecone stanowiskiem policji masy ludności zaatakowały następnie patrol brytyjskiej policji w jednej z dzielnic miasta Dacca i zabiły jednego oficera. **W innej dzielnicy policja próbowała opanować sytuację przez zastosowanie gazu łzawiącego.** Próba ta pozostała jednak bezskuteczną tak, że musiano zawezwać na pomoc wojsko. **Dla ludności hinduskiej wydano zakaz wychodzenia od zachodu do wschodu słońca.** Zakazano również noszenia broni, jak również zbierania się w grupy ponad 5 osób. Dr. Rajendra Prasad, b. prezydent kongresu i przywódca nacjonalistów, złożył sprawozdanie w Kalkucie rządowi prowincji bengalskiej w sprawie zamieszek w Dacca.

Czerwony śmiech.

(=) **Kraków**, 30 czerwca.

„Od Mołdawina aż do Fina wszystko milczy“ — pisał równo sto lat temu poeta ukraiński Taras Szewczenko, opisując los wszystkich ludów, przebywających w więzieniu rosyjskiem. Milczenie było dla niego symbolem śmierci duchowej. Nie przewidział jednak, że przyjdzie okres, gdy na olbrzymiej przestrzeni niziny sarmackiej i na jeszcze większych przestrzeniach Azji północnej nastanie milczenie w rozumieniu dosłownem. To znaczy: **ludzie oducza się mówić, a nauczą się milczeć.** Kto bowiem nie zna mądrości milczenia, tego los w państwie Sowietów jest zgóry przesądzony.

Tam nietylko ściany mają swe uszy. Brat wydaje brata, mąż nie jest pewny, czy nie poszle go na śmierć własna żona, żona nie wie, czy agentem GPU nie jest jej mąż. System szpiegowski został w Sowietach doprowadzony do rozmiarów takiej potwornej sieci jawnych i tajnych „sekretów“ t. zn. „sekretnych sotrudników“, „tajnych współpracowników“, że całe życie społeczne (którego zresztą zupełnie nie ma) i prywatne każdej jednostki staje się koszmarem. I dlatego ludzie milczą, bowiem nigdy niewiadomo, jakie słowo zostanie przez kogo usłyszane, podchwycone i jak przekręcone. Jadę tramwajem, przepełnionym, że igły niema już gdzie umieścić, lecz **tramwaj w Sowietach jest raczej podobny do wozu karawaniarskiego:** nikt w nim pary z ust nie puszcza. Przychodzi duże towarzystwo do restauracji (nawiasem mówiąc, brudnej i niechlujnej, bo każdy najwspanialszy lokal przemienia się pod administracją sowiecką, jak za dotknięciem magicznej różdżki — w stajnię. I siedzą ludzie za stołami, milcząc, jedzą, milcząc wstają i odchodzą. **Niesamowity jest widok ludzi, którzy rozmawiają tylko szeptem.**

Gdy w pierwszych dniach po wkroczeniu bolszewików do takiego np. Wilna, chodzili jeszcze Wilnianie do restauracyj i cukierń z ciekawości, dla rozrywki, by może spotkać kogo ze znajomych i by coś przekąsić — goście sowieccy z najwyższem zdumieniem, strachem i podejrzliwością spozierali na ludzi miejscowych, którzy swobodnie głośno rozmawiali, dowcipkowali, niekiedy (chociaż już coraz rzadziej!) — śmiali się. **Nie istnieje bowiem w Sowietach śmiech!** Jest to tam nieznany dźwięk. Najczęściej rozlega się jeszcze tylko — w zakładach dla obłąkanych, dziki, krew w żyłach mrożący śmiech obywatela sowieckiego.

„Zgroza i obłąkanie“ — temi dwoma słowami zaczynał sławny pisarz rosyjski Andrejew swą oskarżycielską opowieść o wojnie rosyjsko-japońskiej. Książka ta dziwnym trafem nosi tytuł — **„Czerwony śmiech“** — śmiech na trupach, na cmentarzysku, wśród czerwonych oparów krwi. Czerwony śmiech — to zgroza i obłąkanie, lecz te okropne przeżycia, które Andrejew opisywał z roku 1905-go, to naprawdę jeszcze sielanka w porównaniu ze zgrozą i obłąkaniem Rosji Sowieckiej z lat 1918—41, zanurzonej w czerwonych oparach krwi własnych obywateli.

Przygotowują się historyczne wydarzenia.

Oslo, 29 czerwca. **Już dawno nie omawiano w Norwegji żadnego wydarzenia z takiem zainteresowaniem jak stworzenia wspólnego frontu europejskiego przeciwko czerwonym władcom Kremlu.**

„Teraz się pisze historję świata“ — oto tytuł wstępnego artykułu ubiegłej soboty dziennika „Fritt Folk“. Artykuł podkreśla, że **przyszła obecnie godzina przeznaczenia dla krajów Skandynawskich.** „Szwecja zawsze umiała — pisze dziennik — zyskać sobie poważanie i uznanie w Europie. Również Danja nie była bezczynna na polu polityki zagranicznej i myślała o swojej przyszłości. Tylko my Norwegowie siedzieliśmy z założonemi rękami, wypoczywając w promieniach sławy Björnsona i Ibsena i innych przywódców duchowych. **Teraz jednak przyszła chwila, aby się ocknąć z tego letargu, gdyż nigdy nie posiadała Norwegja takich szans zapewnienia sobie przyszłości jak dzisiaj“.**

Niemcy dostarczają Bułgarji urządzeń chłodniczych.

Berlin, 30 czerwca. **W Niemczech montuje się nowoczesne urządzenia chłodnicze dla Bułgarji.**

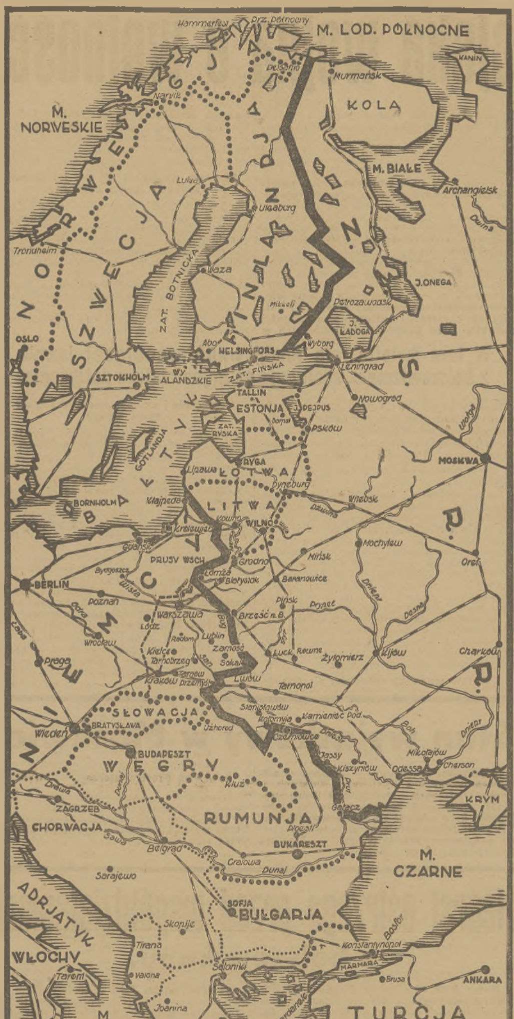
Znajdujące się w chwili obecnej bułgarskie chłodnie, w liczbie 55, posiadają maksymalną zdolność chłodniczą wynoszącą 9.7 miljonów kwh, przyczem w ostatnich latach Niemcy zbudowały 10, zaś Protektorat Czech i Moraw dostarczył 4 instalacje chłodnicze. W ostatnich dniach zapadła uchwała w sprawie wybudowania nowych chłodni [illegible] szych miastach.

Akcja przeciwko żydowskim podżegaczom.

Buenos Aires, 30 czerwca. Wydany obecnie przez rząd Argentyny zakaz wyświetlania w tym kraju antyniemieckiego filmu żyda Chaplina, pociągnął za sobą przykre następstwa dla jednego z radców miejskich w Buenos Aires, który podjął specjalne starania o przyjęcie tego filmu do programów kin argentyńskich.

Owemu radcy w energicznie sformułowanem piśmie zwrócono uwagę, iż przekroczył on zakres swej kompetencji. Wszelkie zagadnienia, mające jakikolwiek związek z międzynarodowemi stosunkami Argentyny reguluje prezydent państwa.

Władze administracyjne Argentyny zdecydowały się na krok stanowczy i nie ścierpią wykroczeń przeciwko krajom, które łączą przyjazne stosunki z Argentyną, jak i wystąpień przeciwko formom, jakiemi te państwa się rządzą.



Mapa terenów frontu wschodniego

Masowy napływ ochotników do walki z bolszewikami.

Kopenhaga, 30 czerwca. **Odbywająca się obecnie akcja werbunkowa do pułku „Północ“ doznała znacznego ożywienia wsku-[illegible] propagandowej przez [illegible]**

Na najbliższe dni zapowiedziane jest otwarcie dalszych biur rejestracyjnych we wszystkich miastach Zelandji i w pozostałych prowincjach. W samych tylko biurach rejestracyjnych w Kopenhadze przyjęto w piątek 100 zgłoszeń o przyjęcie do pułku „Północ“.

Madryt, 30 czerwca. **Według informacyj pochodzących z miarodajnego źródła należy się niebawem spodziewać ogłoszenia manifestu rządu hiszpańskiego w sprawie utworzenia w Hiszpanji korpusu ochotniczego.**

Narazie nie ustalono liczebności wspomnianego korpusu. Natomiast zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że korpus ten składać się będzie w 75% z b. uczestników wojny domowej, w 20% z b. więźniów politycznych, aresztowanych przez czerwonych oraz 5% z ochotników innej kategorji, przyczem pierwszy transport odszedłby prawdopodobnie w dniu 3 lipca br.

Jako najpoważniejszy kandydat na stanowisko dowódcy hiszpańskiego korpusu ochotników, organizowanego do walki z bolszewizmem, uważany jest **gubernator wojskowy przedpola Gibraltaru, generał Munoz Grande.** Grande jest starym działaczem Falangi i doświadczonym dowódcą z hiszpańskiej wojny domowej.

W Tangerze rozpoczął się w piątek przegląd ochotników do walki z Rosją sowiecką. Ze wszystkich okolic hiszpańskiego Maroka nadchodzą liczne zgłoszenia młodych Hiszpanów, co jest dowodem wielkiej popularności akcji podjętej przez Kanclerza Hitlera z wspólnym wrogiem żydowsko-bolszewickim we wszystkich okolicach Hiszpanji i jej kolonij.

Vichy, 30 czerwca. **Podobnie jak w Hiszpanji, również we Francji organizacja Jedności Narodowej powzięła uchwałę, aby w sposób symboliczny udowodnić, iż z największą przychylnością odnosi się ona do walki z bolszewizmem, podjętej przez Niemcy i w tym celu uformuje bataljon ochotniczy.**

Szereg znanych francuskich dziennikarzy w nieokupowanej części Francji wyraziło życzenie wzięcia ochotniczego udziału w wojnie z bolszewikami.

Rozmowa z sowieckimi jeńcami.

Kraków, 30 czerwca. **„Krakauer Zeitung“ ogłasza interesującą rozmowę z sowieckimi jeńcami wojennymi.**

Jeńcy ci, po największej części ranni, są przeważnie **członkami pułków robotniczych,** do których — według zgodnych oświadczeń żołnierzy sowieckich — wcielono przemocą **nietylko jeńców wojennych narodowości polskiej i ukraińskiej, ale także osoby cywilne.** Mają oni na sobie wszyscy niesłychanie zniszczone, zabrudzone mundury. Na twarzach ich można jeszcze czytać wyraźnie okropności przebytych niedawno walk.

Bataljon roboczy, do którego należeli wymienieni jeńcy wojenni, **przez 5 dni nie otrzymywał prawie nic do jedzenia,** potem został wysłany w ogień z poleceniem kopania rowów strzeleckich. Za ich plecami stały sowieckie karabiny maszynowe. **Każdy, kto próbował ucieczki, został bezwzględnie zastrzelony.** Kilku jeńców pokazywało rany od kul w plecy, które otrzymali z sowieckich karabinów maszynowych w czasie pracy.

Wśród jeńców znajduje się również jeden porucznik, który ukończył dwuletnią t. zw. szkołę wojenną. Oświadczył on, że **studja te są wystarczające dla otrzymania w armji sowieckiej stopnia oficerskiego.**

Żołnierze sowieccy opowiadali o dotkliwym **braku najkonieczniejszych artykułów codziennego życia w Związku Sowietów,** które można otrzymać tam tylko po najwyższych lichwiarskich cenach. Chłopi uginają się pod ciężarem olbrzymich podatków, nałożonych przez potentatów komunistycznych. **Każda kura i każdy kogut jest opodatkowany.** Jeżeli chłop nie dostarczy żądanego wysokiego kontyngentu mleka, musi pokrywać różnicę z własnej kieszeni, dokupując mleko. **W szczególny sposób szykanowani są chłopi w dawnej Wschodniej Małopolsce.**

Słowacki attache prasowy o swych wrażeniach z Z. S. R. R.

Bratysława, 30 czerwca. **Po powrocie z Sowietów, co miało miejsce przed kilku dniami, prasowy attache słowackiego poselstwa w Moskwie, Mikołaj Cecek, wygłosił odczyt na temat osobistych wr[illegible] i przeżyć w Związku Sowieckich Republik Radzieckich, przyczem na wstępie zauważył, iż znał on dokładnie stosunki w dawnej Rosji carskiej.**

W czasie podróży z Łotwy do Moskwy doznał on silnego rozczarowania, bowiem na przestrzeni 25 lat nie mógł dostrzec jakiegokolwiek postępu, natomiast z przykrością **stwierdził powszechny upadek i zaniedbanie.** Ludność była niedożywiona, a ich odzież stanowiły najpospolitsze drelichy, kobiety i dziewczęta musiały wykonywać najcięższe roboty przy budowie [illegible]

Zauważył on ponadto wiele zniszczonych, względnie zburzonych cerkwi, oraz bardzo liczne zapuszczone zagrody włościańskie.

Po przybyciu do Moskwy zaczął on dociekać prawdy. Była to praca pełna niespodzianek i wprost wstrząsających przeżyć. Ludność pozbawiona zaufania do wtłaczanej w ich mózgi frazeologji, w której prawdę nie wierzyła.

Intelektualiści trwali w panicznym strachu przed czemś nieznanem, co mogło zniweczyć ich energję do pracy. Robotników wpędzało się do pracy i zmuszało do nadmiernych wysiłków i nikt z nich nie patrzył w lepszą przyszłość. **Wszyscy jednak oczekują jakiegoś wybawienia. Rosyjska wieś przysłoniła się tajemniczem milczeniem.**

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 29 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W nocy na 28 czerwca oddziały włoskiego lotnictwa bombardowały bazy lotnicze i urządzenia portowe w La Valotta na **Malcie.**

Nad **Lampedusą** zestrzelony został brytyjski samolot, który bombardował wyspę.

W Afryce północnej niemieckie samoloty zaatakowały i rozbiły brytyjskie samochody między Sidi el Barani i Sollum. Nieprzyjaciel zaatakował Benghasi i kilka innych miejscowości w Syrcie.

W Afryce wschodniej sytuacja pozostała niezmieniona.

*

Rzym, 1 lipca. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Afryce północnej włoska artylerja ostrzeliwała na odcinku Tobruku koncentracje wojsk i wyrządziła nieprzyjacielowi dotkliwe straty w ludziach i materjale. Brytyjskie samoloty przeprowadziły **nalot** na **Benghasi** i ponownie usiłowały zaatakować Trypolis, zostały jednak przez szybką interwencję włoskich myśliwców odparte. — Dwa nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone.

Pozatem na **odcinku Dembidollo** (Galla i Sidamo) nieprzyjacielskie wojska, które usiłowały zaatakować włoskie stanowiska, zostały pobite przez natychmiastowy kontratak.

Minister wojny złożył sprawozdanie cesarzowi Japonji.

Tokio, 30 czerwca. **Minister wojny generał Tojo został przyjęty przez cesarza na audjencji, w czasie której złożył mu sprawozdanie z czynności swego resortu, poczem udzielił wyjaśnień na zadawane przez monarchę pytania.**

Ogólnoeuropejska wojna o wolność.

(=) **Kraków, 28 czerwca.**

Wojna Niemiec przeciw Moskwie przybiera formy wyprawy krzyżowej Europy przeciwko bolszewizmowi — oświadcza „Dyplomatyczno-Polityczna Informacja“. Cały kontynent z siłą atrakcyjną, przekraczającą wszelkie oczekiwania, ogarnia jasne zrozumienie, że **stawką w tej rozgrywce jest sprawa całej Europy.** Takie przekonanie szerzy się wśród sprzymierzeńców Niemiec, państw neutralnych, a nawet takich narodów, które jeszcze do niedawna krzyżowały szpady z Niemcami.

Rzesza Niemiecka i jej sprzymierzeńcy ciągną na tę wyprawę krzyżowa wyposażeni w mandat Europy, która przechodzi do porządku dziennego nad świętoszkowatemi frazesami Anglji i amerykańskiej partji wojennej na temat rzekomego ratowania wolności na naszym kontynencie. **Europa znalazła wspólny łącznik i podjęła tych wszystkich skarbów kultury i obyczajów obronę, które ludzkość wywalczyła sobie w tysiącletnich zmaganiach, trudach i twórczych wysiłkach.** Wszystkie zamieszkujące ją narody są bez wyjątku gotowe w jakiejkolwiek formie przyczynić się ze swej strony do powodzenia tej **ogólnoeuropejskiej wojny o wolność.**

Po stronie Niemiec i faszystowskich Włoch znajdują się już dzisiaj w stanie wojny z Moskwą Finlandja, Rumunja, Słowacja i Węgry. Także Szwecja nie uchyliła się od tego powszechnego obowiązku i dzięki odpowiednim zarządzeniom ułatwia dowództwom niemieckiemu i fińskiemu ich pociągnięcia wojenne.

Ta forma pomocy znalazła aprobatę u całego narodu szwedzkiego,

a przedewszystkiem u jego czynników konstytucyjnych. Wśród młodzieży szwedzkiej wzrasta poczucie świadomości, że i ona **powinna być gotowa do obrony całej Europy** w szeregach ochotniczych na froncie fińskim w tej gigantycznej walce. Co się tyczy Danji, to zerwała ona już stosunki dyplomatyczne z Moskwą i wydała odpowiednie zarządzenia wewnętrzne, zapewniające jej bezpieczeństwo przed wichrzeniami komunistycznemi.

Także i młodzież duńska wyraziła chęć wzięcia udziału w tej krucjacie,

... dany sobie rozkaz i walczenia po stro... Niemiec za interesy Europy. Oddziały ...weskie już dzisiaj kroczą marszem bo...ym pod sztandarem nordyckim. Naro... bałtycki, które podniosły bunt przeciw ...gnębicielom bolszewickim, witają żołnierzy niemieckich jako wybawców.

Ruchy odrodzeniowe wśród Flamandów, Wallonów i Holendrów witają porachunek z Moskwą jako największy czyn Kanclerza Hitlera. Przywódca ruchu nadorowo-socjalistycznego w Holandji, Mussert, zwo... ochotników. Staną oni w jednych szeregach z Flamandami i Wallonami pod sztandarami prowincyj zachodnich.

Solidarność Bułgarji z europejską walką o wolność jest rzeczą zrozumiałą samą przez się.

Młode siły zbrojne Chorwacji uważają sobie za zaszczyt, iż mogą przyłączyć się do armji niemieckiej. W Hiszpanji tak Falanga, jak i armja wśród entuzjastycznych objawów aprobaty przez manifestujące tłumy ludności **uchwaliły za pośrednictwem kontynentów ochotniczych służyć obecnie sprawie ochotniczej także na wschodzie Europy,** tej sprawie europejskiej, której broniły już raz w długotrwałej i krwawej wojnie na ziemi hiszpańskiej. W Portugalji, której dotychczasowe stanowisko znamionuje dostatecznie fakt, iż nie utrzymuje ona żadnych stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowietów, opinja publiczna wypowiedziała pełne zrozumienie dla moralnego nakazu tej walki.

Podobne objawy także zaznaczają się w okupowanej i nieokupowanej części Francji,

której nowy ustrój państwowy stanowi zdecydowane przeciwieństwo bolszewizmu. Podobnie jak we wszystkich wymienionych państwach i wśród wszystkich wymienionych narodów umocniło się przeświadczenie, że chodzi tu o istotną treść ich życia narodowego, kulturalnego i gospodarczego, także i społeczności kościelne, usunąwszy na drugi plan wszelkie dzielące je różnice światopoglądów zdają sobie sprawę, iż na olbrzymim froncie wschodnim broni się ich sprawy.

Rzut oka na narody europejskie i zajęte przez nich stanowisko wykazuje jasno po czyjej stronie stanęły one w tej walce.

Zarówno ich oświadczenia, jak i działania, podejmowane przez każdy z nich, stosownie do swojego charakteru i położenia geograficznego, stanowią ogólno-europejskie upoważnienie dla akcji Niemiec i ich sprzymierzeńców, a równocześnie votum nieufności wobec tych, którzy zjednoczyli się w jednym obozie z bolszewizmem, celem dokonania napadu na Europę i wbicia noża w plecy całemu Zachodowi.

Cała Europa uświadomiła już sobie w pełni, że na tym odradzającym się kontynencie nie będzie mowy o bezpieczeństwie i pokoju tak długo, jak długo na wschodzie europejskim bolszewizm będzie miał możność z terenu stanowiącego szóstą część zamieszkałych obszarów na ziemi mobilizować blok, liczący przeszło 180 miljonów ludzi dla destruktywnych zadań, pod warunkiem oczywiście, jeżeli Wielkiej Brytanji powiedzie się planowe przez nią zmęczenie Europy przez długą wojnę i przygotowanie w ten sposób podatnego gruntu na kontynencie do ataku sił bolszewickich. **W tych warunkach tem potężniejsze echo znalazła obecna walka obronna,** podjęta przez Niemcy w oparciu o swój światopogląd narodowo-socjalistyczny w imię utrzymania i odrodzenia wielkich podstawowych elementów wszelkiego ludzkiego i narodowego współżycia, w imię przywrócenia godności i wolności jednostki ludzkiej, rodziny, jako najtrwalszej komórki moralnego naturalnego bytu każdego narodu, w imię **odrodzenia pojęcia własności prywatnej, wolności przekonań religijnych, czystości i kulturalnej odrębności narodów oraz grup narodowościowych w ramach wspólnoty europejskiej,** jednem słowem w imię odbudowy tych funamentów, na których ma powstać gmach przyszłej zjednoczonej Europy, zdecydowanej do zajęcia należnego jej miejsca w świecie.

Pod tym względem nie ma już dzisiaj żadnych różnic poglądów,

ponieważ wskutek zagrożenia przez bolszewizm z jednej, a wskutek zaatakowania Europy przez Anglję z drugiej strony, sytuacja doszła do tego punktu, że w razie nie podjęcia obecnej walki o wolność, narody europejskie zostałyby wydane na łup systemu, którego „raison d'etre“ polega na zaprzeczeniu wszelkich ludzkich i europejskich wartości, zorganizowanem bezbożnictwie, zepchnięciu wszystkich do roli proletarjuszy i zapewnieniu bolszewizmowi panowania nad światem.

W tem świetle rola Anglji współpracującej jawnie z bolszewizmem, zasługuje na najostrzejsze potępienie.

Już dotychczas swoim napadem na Niemcy i próbami blokowania Europy szła ona na rękę planom bolszewizmu, który tylko czekał, kiedy wybije godzina jego działania. W sytuacji dzisiejszej Anglja stała się jawnym spólnikiem tego śmiertelnego wroga Europy.

Żadne wykręty i żadne obłudne zastrzeżenia, żadne rabulistyczne rozróżniania między komunizmem, który się odrzuca, a Związkiem Sowietów, który wita się z otwartemi rękami jako wspólnego wroga Niemiec, nie zmienią niczego w zbrodniczym zamiarze zapewnienia bolszewizmowi zwycięstwa nad Europą i oddania mu jej jako łupu wojennego. Już dzisiaj Anglja zarówno ze względu na stan swoich środków materjalnych nie byłaby w możności, a ze względu na swoje nastawienie psychiczne nie byłaby skłonna zdecydować się w ostatniej chwili na poddanie w wątpliwość wobec bolszewickiego sprzymierzeńca jego zdobyczy europejskiej.

W tym wypadku cofnęłaby się ona cynicznie i z zimną obojętnością na swoje wyspy,

ograniczając się do czerpania środków życiowych ze swego imperjum i pozostawiając Europę na łup nędzy i ruin. Amerykańscy podżegacze wojenni nie mogliby i nie chcieliby również postępować inaczej.

Narody europejskie zdają sobie również coraz jaśniej sprawę z tego wewnętrznego związku, jaki zachodzi pomiędzy groźbą bolszewizmu, a zbrodniczemi praktykami Anglji. Wiedzione prostym instynktem, skupiają się one wobec tego dokoła tego środka, którym jest w stanie własnemi siłami zapewnić zwycięstwo idei trwałego rozdziału pomiędzy elementami zniszczenia a czynnikami odrodzenia. **Wynik ataku od zachodu, oraz ataku od wschodu będzie posiadał zatem decydujące znaczenie dla przyszłych losów Europy** i współżycia zamieszkujących ją narodów w takim stopniu, jakiego nie przeżywała dotychczas ludzkość, współżycia stanowiącego przedmiot dążeń najlepszych z rodziny europejskich narodów.

Stan wyjątkowy w Moskwie.

Sztokholm, 29 czerwca. **Według doniesień, nadeszłych z Moskwy, nad całym terenem miejskim stolicy sowiecko-rosyjskiej zawieszony został stan wyjątkowy. Do Moskwy udawać się mogą jedynie osoby, posiadające specjalne polecenie oficjalne państwowe, tak, że w praktyce Moskwa została odcięta od świata.**

W samem mieście wydano zakaz wychodzenia na ulice od północy do godz. 4 rano. Wszystkie lokale, teatry, kina i t. d. muszą być zamykane o godz. 11-tej wieczorem, a według doniesień neutralnych, **liczne patrole wojskową krążą po mieście przez całą noc.**

Hearst ostrzega przed współdziałaniem z bolszewikami.

Nowy Jork, 30 czerwca. **Znany wydawca Hearst wypowiada się na łamach „New York Journal American“ w ostrych słowach przeciwko współdziałaniu z komunizmem.**

Hearst pisze m. in., że pod pewnym względem Churchill, Sumner Welles i królowa holenderska tworzą jedną całość, **wszyscy oni nienawidzili komunizmu, jednak jakoś odnosili się z sympatją do komunistów.** Wszyscy królewscy emigranci z t. zw. demokracyj konkurowali z sobą w tem paradoksalnem stanowisku, ofiarowując Stalinowi i jego komunistycznemu despotyzmowi pomoc i pociechę.

Hearst zadaje następnie pytanie, **dlaczego demokracja ma popierać brutalną i krwawą tyranję Sowietów,** zwracając przytem uwagę, że Rosja sowiecka, pomimo uroczystych zapewnień, wtrącała się w dalszym ciągu w wewnętrzne sprawy Stanów Zjednoczonych. Stalin złamał temsamem swoje obietnice. Niepokojącym objawem jest, że rząd Stanów Zjednoczonych nie czuje konieczności uchylenia tego niebezpieczeństwa dla wolności i ustroju demokratycznego Stanów Zjednoczonych.

Na odcinku ostatnich 24 godzin można zaobserwować poważny wzrost głosów, opowiadających się przeciwko współpracy Stanów Zjednoczonych z Sowietami, a nawet potępiających te stosunki.

Polityczne sfery waszyngtońskie są bardzo zakłopotane, bowiem obrona czerwonej dyktatury w istocie różni się od poparcia, jakie ma udzielić Anglja i może szybko przekroczyć ramy możliwości Roosevelta.

Opinja Stanów Zjednoczonych o niemieckich komunikatach wojennych

Nowy Jork, 30 czerwca. **W wyniku doświadczeń poczynionych w ubiegłych kampanjach, prasa Stanów Zjednoczonych obserwuje niebywałą ostrożność w zamieszczaniu wiadomości na temat przebiegu wojny niemiecko-sowieckiej.**

Wojskowy rzeczoznawca „New York Post“ Fletcher Pratt w związku z tem zauważa, że w czasie obecnej wojny **wszystkie niemieckie komunikaty wojenne były w najmniejszych nawet szczegółach zgodne z rzeczywistością.** Jeśli obecnie z niemieckich depesz wynika, iż wojska niemieckie odnoszą na wschodnim froncie poważne sukcesy, to **należy przyjąć, że i obecnie w istocie rzeczy tak być musi.**

Wspomniany amerykański rzeczoznawca wojskowy ocenia wszystkie ogłoszone przez Sowiety sprawozdania na temat przebiegu kampanji jako **„całkowicie bezsensowne“.** Wkońcu swego sprawozdania „New York Post“ pisze dosłownie, że z nadeszłych dotąd szczegółów należy przyjąć, iż **Sowiety znajdują się w okresie katastrofy, jakiej dotychczas nie znajdujemy w historji.**

Pomoc Stanów Zjednoczonych zagrożeniem Japonji.

Tokio, 30 czerwca. **„Kokumin Szimbun“ w piątkowem wydaniu południowem wypowiada opinję, iż Japonja nie może obojętnie przyglądać się amerykańskiej pomocy na rzecz Związku sowieckiego.**

Stany Zjednoczone, dokumentujące swoje antyjapońskie stanowisko udzielaniem pomocy dla Czungkingu, obecnie przez pomaganie Związkowi radzieckiemu podejmują nowy atak na japońskie pozycje na Dalekim Wschodzie. Wysyłając nawet najmniejsze transporty materjałów do Władywostoku, Stany Zjednoczone w wysokim stopniu naciągają strunę już i tak mocno naprężonych stosunków z Japonją.

Niemal wszystkie poranne dzienniki tokijskie w swych piątkowych wydaniach nie przypisują sprawie pomocy St. Zjednoczonych dla Sowietów zasadniczego znaczenia, niemniej jednak — jak to poruszył „Kokumin Szimbun“ — wysuwają polityczny ciężar gatunkowy, wynikający z samego faktu.

Gospodarcze rokowania niemiecko-tureckie.

Ankara, 30 czerwca. **Przewóz tureckich transportów towarowych drogą morską przez morze Czarne i Dunaj nie ucierpiał zbytnio w związku z wydarzeniami wojennemi.** Dzięki temu tureccy kupcy podjęli na wielką skalę zakrojone przygotowania, celem podjęcia eksportu towarów do Niemiec drogą lądową przez Europę środkową.

W chwili obecnej **dobiegają końca pertraktacje w sprawie zawarcia niemiecko-tureckiej umowy dotyczącej wymiany towarowej,** przyczem przewiduje się obrót na sumę 10 miljonów funtów tureckich.

Jak wynika z urzędowej statystyki tureckiego handlu zagranicznego, **Niemcy zakupiły przeszło 1/3 część tureckiego wywozu w maju 1941 r.**

W miesiącu tym wywóz z Turcji wyniósł 9.4 miljonow funtów tureckich, przywóz 5,8 miljonów funtów tureckich. Z ogólnej ilości wywiezionych towarów 38% odeszło do Niemiec, a tylko 4,6% do Wielkiej Bry[illegible]

Siedemnaście angielskich doków unieruchomiono.

Sztokholm, 30 czerwca. Zatapianie brytyjskich okrętów handlowych przez niemieckie siły powietrzne i morskie zwiększyły w ostatnich dniach straty brytyjskiego tonażu. Równocześnie stale wzrastający brak materjałów uniemożliwia dalsze prace zakładów reperacyjnych, a 17 angielskich stoczni z powodu tego braku zawiesiło swoją pracę.

Groźny tajfun szalał na filipińskiej wyspie Luzon.

Nowy Jork, 30 czerwca. **Według wiadomości nadeszłych tu z Manilli, w północnej części wyspy Luzon na Filipinach nawiedził groźny tajfun wyrządzając poważne spustoszenia i narażając ludność na straty.**

W czasie burzy miało również zginąć kilkanaście osób. Ponadto wskutek oberwania się mas ziemi, spowodowanego huraganem, 4-ry osoby poniosły [illegible]

Wspomnienia iberyjskie.

(pwp) **Kraków,** 28 czerwca. Hiszpanja wstrząśnięta bratobójczą wojną do obecnej chwili nie zagoiła krwawych ran. — Zniszczenie kraju i państwa przejawia się najbardziej plastycznie w dobrobycie i w pokojowo-kulturalnej twórczości genjusza — w dziedzinie sztuki.

Swego czasu specjalny zeszyt poświęciła francuska „Ilustration“ dziełom sztuki hiszpańskiej zniszczonym żagwią krwawej, czerwonej wojny teroru bolszewickiego z narodem hiszpańskim. Tygodnik ten wspaniale charakteryzuje szczególnie okrucieństwa, jakie towarzyszyły wojnie domowej, a przedewszystkiem wojnie ideowej, której żywy i wymowny przykład mieliśmy właśnie w wojnie hiszpańskiej. W artykule niniejszym nie mamy zamiaru uprawiania łatwej demagogji, wskazującej każdy przejaw okrucieństwa wojennego, do wykazania zbrodniczości i wyuzdania ideowego przeciwnika. Z natury rzeczy bowiem każda wojna jest okrutną i nawet przy najlepszych chęciach i dobrej woli stron walczących nie jest w stanie uniknąć wszelkich zniszczeń. To, co widziało się w Hiszpanji, w tej Hiszpanji, przez którą przewalił się czerwony moloch, budzi specjalną odrazę w każdym, choć trochę kulturalnym człowieku. Nie runęły tu w gruzach domy, pałace, ich zabudowania od pocisków artyleryjskich i bomb, ale rozmyślna, sadystycznie, systematycznie uprawiana robota niszczycielska, której narzędziem były topór, żołdacki bagnet, płonąca żagiew, nieraz daleko od linji frontu. Wystarczy spojrzeć na figury Chrystusa i Madonny z wydłubanemi bagnetem oczyma, na piersiach wyrysowanemi monogramami niszczycielskiej ręki — lub siekierą porąbane, by można przekonać się, że działo się tu coś więcej ponad samo zniszczenie wojenne. W Hiszpanji wandalska ręka komuny bolszewickiej znęcała się nad każdym przejawem nie tylko myśli religijnej, ale także chrześcijańskiej kultury, bez różnicy czy wykonał je własny genjusz narodowy i tchnął je w cudne rzeczy pendzla i dłuta. Na nic się tu nie przydadzą tłumaczenia zakłamanych i obłudnych czerwonych władców, że dzieje się to wbrew woli i że nie potrafią podnieconych tłumów opanować. Znaczone szlaki wandalizmu czerwonej komuny mówią o robocie zamierzonej, wytyczonej wedle już z góry wykreślonego planu inspirowanego nie w Madrycie, czy Walencji, lub też w Barcelonie, ale w każdym razie przez kogoś, komu zależało na odarciu Hiszpanji z jej narodowo-religijnego charakteru. Krótka na to odpowiedź — Kreml-Moskwa — jej wódz Stalin, czy też którykolwiek z przywódców jej czerwonego reżimu. Sztuka hiszpańska nawskroś ożywiona głębokim duchem religijnym ociekła krwią. Najboleśniejszy fakt, że zginęły w wielu prawie wypadkach jedyne w swoim rodzaju arcydzieła sztuki bezpowrotnie na szkodę ogólnoludzkiego dorobku kultury nietylko europejskiej, ale całego świata cywilizowanego.

Obecna wojna Niemiec z Rosją sowiecką, to wojna, która ma na celu ratowanie Europy przed zagładą cennych dzieł sztuki przez bolszewickich wandalów.

Naczelny redaktor: L. E. Belecher. Redaktor odpow.: G Aurel Machora. Redakcja: Sosnowitz, Myslowitzer Strasse 5a. Postschliessfach 198, telefon: 625-78. Administracja: Ernst Kublow, Sosnowitz O/S., Hauptstrasse 15. telefon 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr 14. tel. 624-68; Benda[illegible] 6. tel. [illegible]6-7[illegible] Dom[illegible]ro[illegible], Rathausstr 2; Warthenau Adolf-Hitler-Str 8. tel 105.